



KRONIKA

Borowice w Kudowie 2009

Zofia Gołąb-Meyer

W dniach 13–15 listopada już po raz trzeci odbyła się w Kudowie undergroundowa konferencja dydaktyki fizyki Borowice w Kudowie. Tak jak poprzednio została zorganizowana pod patronatem Instytutu Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Wrocławskiego przez „towarzysza Pierwszego”, czyli Ludwika Lehmana. Tak jak poprzednio miejsce akcji to Ośrodek Wypoczynkowy „Orion”.

Zachęcamy innych, jeszcze niewtajemniczonych, do udziału w następnych konferencjach. Należy zajrzeć na stronę internetową <http://lo2.nazwa.pl/obserwatorium/kudowa.htm> lub po prostu „wygoogłać” Borowice w Kudowie.



Ludwik Lehman

Dla niezdecydowanych krótka relacja pani Danuty Latos z tej ostatniej:

„Zaledwie tydzień temu miała miejsce odsłona III undergroundowego sabatu fizyków pod wiele mówiącym tytułem „Borowice w Kudowie”, a już zdążyliśmy wrócić do skrzeczącej rzeczywistości. Niektórzy przejawiający aktywność (Zespół ADHD?) wykręcając łzę z oka szarpia serce mówiąc o tęsknocie za, co mnie wprawia w nostalgię, a że cudne listopadowe zachody słońca i długie wieczory sprzyjają radosnej twórczości, to i ja pragnę złożyć stosowne wyrazy.

Hej, pomnę ja, pomnę, jak to cztery lata temu Olek (ten od wykładów inauguracyjnych) na spotkaniu z doradczynią metodyczną pokazał nam pierwszy komunikat TKO*. Treść owegoż wzbudziła mój zachwyt, zaś figurujący niżej podpis niejakiego Ludwika L. upewnił mnie, że czy na czczo, czy po jedzeniu, czy konno, czy piechotą, czy na wieki, czy po szkocku – Kudowa musi moją być i basta! Oprócz Olka i mnie zapał wykazały jeszcze dwie nauczycielki z naszych okolic, więc wspólnie w zespole, w wyznaczonym terminie stawiliśmy się w „Orionie”. I tak to się zaczęło.

* Tajny Komitet Organizacyjny.

Zdarzało mi się drzewiej bywać na różnych sympozjach, konferencjach, zjazdach itp. imprezach mających na celu głównie marnowanie sił i środków oraz ugruntowanie poczucia bezradności; do tego wykładowy maraton przechodzący w wyścig szczurów i rozmowy, nad którymi unosi się zapach kadzidła... Pomyślałam sobie, że – sądząc z treści komunikatu – „Borowice w Kudowie” mogą jawić się zgoła odmiennie. No cóż, to, co mnie tu spotkało, przeszło wszelkie oczekiwania. Gorzej! Pojęłam, że stanowicie najoryginalniejszą układankę i całą sobą zapragnęłam być jej elementem (missing link?). A Wy nie certoląc się wcale wciągnęliście mnie na czarną listę. Jeszcze gorzej! Tę stworzoną przez Was jedyną w swoim rodzaju atmosferę odnalazłam rok później w Borowicach jako takich, potem znów w Kudowie itd., itd.

W drodze powrotnej z pierwszej edycji „B w K” znany już powszechnie Olek wypowiedział się mniej więcej w tym sensie: „Przez parę dni był człowiek w zupełnie innym świecie, jakby wróciły studenckie czasy, a jutro pójdziemy do tych naszych zawodówek. To tak, jak zlecieć z Księżyca na Ziemię – prosto na pysk!” Kochani, moje upadki (och, może nie będziemy drążyć tego tematu...) dzięki Wam nie są straszne. W szkolnej codzienności pomaga mi świadomość Waszego istnienia.”

Pani Danuta Latos zbiera powiedzonka swoich uczniów, które można znaleźć w tym zeszytcie.



W Kudowie pani Dobromiła Szczepaniak-Nowak (na zdjęciu) objęła praktycznie przewodniczenie Sekcji Nauczycielskiej PTF.

Na jednej z wieczornych sesji zebrani zgłosili akces do Sekcji, padły propozycje działalności. Wszystkich Państwa zachęcamy do aktywnego udziału w Sekcji. Informacje znajdują się na stronie PTF

<http://ptf.fuw.edu.pl/>

Z.G-M